

Szachowa wizytówka wypadła na medal

05.10.2015.

CHOSZCZNO. No i stało się. Siedmioletnią hegemonię białoruskiego szachisty NIKOLAIA ALIAVDINA przerwał ROBERT KULA (pierwszy z lewej). Zawodnik szczecińskiego klubu „Pod Wieżą” okazał się bezkonkurencyjny w zakończonym wczoraj XXV Memoriale im. Aleksandra Kubaszewskiego i Edwarda Kramka. Rekordowa frekwencja, międzynarodowa obsada, wysoki poziom sportowy, super organizacja i w końcu owacje na stojąco, tak najkrócej można podsumować to sobotnio-niedzielne przedsięwzięcie. No i akcent najważniejszy, czyli powrót do Choszczna JOANNY GÓRECKIEJ, najlepszej szachistki w powojennej historii naszego regionu.

Międzynarodowy charakter tej imprezie nadali zawodnicy z Białorusi, Ukrainy i Niemiec. Tu obowiązkowo należy podkreślić obecność NIKOLAIA ALIAVDINA, siedmiokrotnego triumfatora, który tym razem, jeszcze przed rozegranie pierwszej partii tłumaczył się, że w ostatnim czasie trochę mniej trenował. – Urodziła się nam córeczka Julia i trzeba było trochę przeorganizować swoje dotychczasowe życie – pokazał zdjęcie czteromiesięcznej pociechy. Dużą niespodziankę swoim przyjazdem sprawiła najsłynniejsza nasza szachistka, czyli JOANNA GÓRECKA. To właśnie ona wygrała ten turniej w 2002 i 2004 roku, a także wielokrotnie stawała na jego podium. Dziś Joasia mieszka w Gdańsku, gdzie projektuje budynki. – W szachy gram zdecydowanie mniej niż kiedyś. Obecnie, jako zawodniczkę MLKS Ostródzianka Ostróda, można mnie zobaczyć w rozgrywkach ligowych. Prowadzę też grupę dzieci, które uczę tej królewskiej gry – powiedziała. Dodała, że ze względu na natłok obowiązków nie planowała przyjazdu do Choszczna, ale uległa namowom mamy.

Jubileuszowy turniej otwierał prezes Skoczka OSKAR ROSŁON. – To dla nas najważniejsze wydarzenie tego roku – podkreślił, że do tego turnieju przygotowawali się od kilku miesięcy. O tym, jak Zachodniopomorski Związek Szachowy docenia poczynania choszczeńskich działaczy najdobitniej świadczy fakt, że wiceprezes KAZIMIERZ ŁASZEWSKI wręczył aż trzy odznaki „Przyjaciel Szachów”. Tu warto podkreślić, że przyznawane są dla osób (nie szachistów), które przyczyniają się do rozwoju sportu szachowego. Otrzymali je: burmistrz ROBERT ADAMCZYK, starosta ADAM ANDRIASZKIEWICZ i dyrektor Choszczeńskiego Domu Kultury MAŁGORZATA KOZŁOWSKA.

W turnieju głównym wystartowało 55, a w rozgrywanym równolegle turnieju „Szachowych nadziei”, 29 zawodników. Najwyższym rankingiem legitymował się ROBERT KULA, mistrz FIDE ze szczecińskiego klubu „Pod Wieżą” i to on od początku stawiany był w roli faworyta. Przewidywania się sprawdziły, bo tylko zremisował dziewiątą partię i z dorobkiem 10,5 punktu (zawody rozgrywano na dystansie 11 rund) pewnie sięgnął po zwycięstwo. Drugie miejsce zajął wspomniany wyżej N. Aliavdin (8,5 – UKS Gambit Świebodzin), a trzecie WOJCIECH ŚMIESZEK (8,0 - MUKS Stoczek 45 Białystok). Z zawodników Skoczka najwyżej uplasował się SEBASTIAN MATUL, który z dorobkiem 7,5 zajął siódme miejsce. 11 był KRZYSZTOF SIELICKI, a na 25. uplasował się nasz utalentowany junior BARTOSZ KOWALIK (5,5). Wspomniana wyżej J. Górecka (6,5) zajęła 15 miejsce i nawet była z niego zadowolona. Jubileuszowy 25. Memoriał im. Aleksandra Kubaszewskiego i Edwarda Kramka w opinii zarówno uczestników jak i obserwatorów, to przede wszystkim duży sukces organizacyjny. – Tu już się gra w prawdziwe szachy, a całej ooczki mogą pozazdrościć wszystkie kluby naszego województwa – tak skomentował imprezę stargardzianin JÓZEF STECYK. Specjalnie zapytaliśmy go o ocenę, bo jako jeden z niewielu startował w tym memoriale już ponad 20 razy.

Tadeusz Krawiec

{gallery}szachy_memKiK_2015{/gallery}